



GŁOS POLSKI



LA VOZ DE POLONIA

ÓRGANO DE PRENSA DE LA UNIÓN DE LOS POLACOS EN LA REPÚBLICA ARGENTINA

ORGAN PRASOWY ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE – ZAŁOŻONY W 1922 ROKU

Rok CIV Nr 7 (5318)

Buenos Aires, Julio - Lipiec 2026

101^a Asamblea General Ordinaria de la Unión de los Polacos

El 28 de junio tuvo lugar, en el Dom Polski, la Asamblea Anual cumpliendo con lo dispuesto en el artículo 11° del Estatuto. Como resultado de lo previsto en el Orden del Día quedo elegida la Comisión Directiva 2026, cuya nómina es la siguiente:



Presidente

Vicepresidente 1°

Vicepresidente 2°

Vicepresidente 3°

Secretaria General

Tesorero

Protesorero

Administrador

Secretaria de Actas en Castellano

Secretaria de Actas en Polaco

Vocal Titular

Vocal Titular

Vocal Titular

Vocal Suplente

Vocal Suplente

Vocal Suplente

Vocal Suplente

Tribunal de Honor

Gustavo Dubnicki Presidente

Juan José Okęcki

Marcos Mackiewicz

Emilia Ciupalska

Estanislao Uzarowicz

Marysia Ciupalska

Mario Zeromski

Andrés Kiciński Suplente

Cristina Prazmowska Suplente

Witold Roman Kopytyński

Enrique Mackiewicz

Alicia Fałkowska

Andrzej Tołłoczko

Teresa Uzarowicz

Omar Pacek

Daniela Jakubowska

Andrés Chowanczak

Irene Moszoro

Bárbara Warzyca

Julieta Juárez Páez

Alejandro Szejner

Sebastián Żółtowski

Judith Łysak

Irenka Kamińska

José Skowron

Danuta Wojnacka

Comisión revisora de cuentas

Antonio Kałuda

Víctor Bustos

Tadeo Łedźwa

Secretaría Legal y Técnica

Noelia Quintero Szymanowski Presidente

Bogdan Sas-Zatwarnicki Secretario

Julieta Juarez Paez Vocal

Ricardo Borysiuk Vocal

Julián Vera Ciupalska Vocal

Polacos en Hispanoamérica

Witold Roman Starża-Kopytyński

Polacos en Hispanoamérica en el siglo XX: Guerras Mundiales, Emigración Política y Redes Intelectuales-Católicas

5.1. La Primera Guerra Mundial y un Punto de Inflexión en la Historia de los Polacos en Hispanoamérica

El estallido de la Primera Guerra Mundial en 1914 marcó un punto de inflexión en la historia de los polacos en Hispanoamérica. Este conflicto no solo provocó cambios geopolíticos fundamentales en Europa, sino que también influyó en la autoconciencia y la posición de los polacos dispersos fuera del continente europeo. Para las comunidades emigrantes, la guerra se convirtió en un impulso para redefinir sus relaciones con su país de origen e intensificar las actividades políticas y culturales.

Los polacos que vivían en Hispanoamérica siguieron los acontecimientos bélicos con gran interés, viendo el conflicto como una oportunidad para recuperar la independencia. La prensa de la emigración polaca, que se había desarrollado a finales del siglo XIX, desempeñó un papel clave en la formación de la opinión pública y la movilización de los polacos. Artículos, proclamas y llamamientos publicados en polaco y en los idiomas de los países de acogida sirvieron para informar y fortalecer la solidaridad nacional más allá de las fronteras.

Durante este período, las organizaciones de la emigración polaca se volvieron cada vez más activas, emprendiendo iniciativas políticas y de ayuda humanitaria. Se recaudaron fondos para las víctimas de la guerra, se apoyaron las iniciativas diplomáticas del Comité Nacional Polaco y se mantuvieron contactos con centros de emigración en Europa Occidental y Norteamérica. Estas actividades demuestran la transición gradual de la emigración, de una comunidad de colonos locales a un actor transnacional, involucrado en los asuntos políticos de su país de origen.

La recuperación de la independencia de Polonia en 1918 tuvo un significado simbólico y práctico para los polacos en Hispanoamérica. Por un lado, confirmó la validez de años de esfuerzos políticos y culturales, pero por otro, planteó nuevas preguntas sobre las relaciones con el Estado renacido. Algunos emigrantes consideraron regresar, pero para la mayoría, la decisión de quedarse ya estaba determinada por los procesos de integración y sus raíces sociales. El establecimiento de un Estado polaco independiente permitió la

Polacy w Hiszpanoameryce w XX wieku: wojny światowe, emigracja polityczna i sieci intelektualno-katolickie

5.1. I wojna światowa i przełom w dziejach diaspory polskiej

Wybuch I wojny światowej w 1914 roku stanowił moment przełomowy w dziejach polskiej diaspory w Hiszpanoameryce. Konflikt ten nie tylko doprowadził do zasadniczych zmian geopolitycznych w Europie, lecz także wpłynął na samoświadomość i pozycję Polaków rozszaniych poza kontynentem europejskim. Dla społeczności emigracyjnych wojna stała się impulsem do redefinicji relacji z krajem pochodzenia oraz do intensyfikacji działań politycznych i kulturowych.

Polacy zamieszkujący Hiszpanoamerikę śledzili wydarzenia wojenne z dużym zaangażowaniem, postrzegając konflikt jako szansę na odzyskanie niepodległości. Prasa polonijna, która rozwinęła się już pod koniec XIX wieku, odegrała kluczową rolę w kształtowaniu opinii publicznej i mobilizacji diaspory. Artykuły, odezwy i apele publikowane w języku polskim oraz w językach państw przyjmujących służyły informowaniu, ale także budowaniu solidarności narodowej ponad granicami.

W tym okresie wzrosła aktywność organizacji polonijnych, które podejmowały działania pomocowe i polityczne. Zbierano fundusze na rzecz ofiar wojny, wspierano inicjatywy dyplomatyczne Komitetu Narodowego Polskiego oraz utrzymywano kontakty z ośrodkami emigracyjnymi w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej. Działania te świadczą o stopniowym przechodzeniu diaspory od lokalnej wspólnoty osadniczej do aktora transnarodowego, zaangażowanego w sprawy polityczne kraju pochodzenia. Odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 roku miało dla Polaków w Hiszpanoameryce znaczenie symboliczne i praktyczne. Z jednej strony potwierdzało sens wieloletnich wysiłków politycznych i kulturowych, z drugiej zaś rodziło nowe pytania dotyczące relacji z odrodzonym państwem. Część emigrantów rozważała powrót, jednak dla większości decyzja o pozostaniu była już przesądzona przez procesy integracyjne i zakorzenienie społeczne.

Powstanie niepodległego państwa polskiego umożliwiło formalizację kontaktów dyplomatycznych i konsularnych

formalización de contactos diplomáticos y consulares con los países hispanoamericanos. La apertura de misiones diplomáticas y el desarrollo de la red consular contribuyeron a fortalecer los lazos entre la emigración y el Estado polaco. Los consulados no solo cumplían funciones administrativas, sino también culturales y simbólicas, convirtiéndose en puntos de referencia para las comunidades emigrantes.

La Primera Guerra Mundial y sus consecuencias marcaron el comienzo de una nueva etapa en la historia de la presencia polaca en Hispanoamérica. La emigración empezó a percibirse como parte de una comunidad nacional global, capaz de articular intereses políticos y culturales en el ámbito internacional. Este proceso de autoorganización e internacionalización se haría aún más evidente en las décadas siguientes del siglo XX, especialmente durante la Segunda Guerra Mundial y la emigración militar y política de la posguerra.

5.2. La Segunda Guerra Mundial, el exilio y la nueva emigración política

La Segunda Guerra Mundial fue una experiencia crucial para la emigración polaca en Hispanoamérica, que transformó radicalmente su estructura, funciones y autoconciencia. La invasión alemana y soviética de Polonia en septiembre de 1939 provocó otra ola de emigración política, distinta de la anterior emigración de colonos. Refugiados de guerra, diplomáticos, militares, intelectuales y clérigos comenzaron a llegar a Hispanoamérica, trayendo consigo la experiencia de la catástrofe estatal y la ocupación.

Durante los primeros años de la guerra, los países latinoamericanos acogieron a los refugiados polacos de forma selectiva y cautelosa, basando sus decisiones en sus propios intereses políticos y la presión internacional. México, Brasil, Argentina y Chile se convirtieron en los principales centros de acogida para los polacos, aunque el número de refugiados admitidos fue limitado. México desempeñó un papel especial, cooperando con el Gobierno Polaco en el Exilio y acogiendo a grupos de refugiados civiles, incluyendo niños y mujeres, a quienes proporcionó condiciones de vida relativamente estables. El Gobierno Polaco en el Exilio, que operó sucesivamente en Francia y Gran Bretaña, mantuvo contactos con la emigración en Hispanoamérica a través de una red de misiones diplomáticas y consulares. Estas misiones se convirtieron en centros de la vida política en el exilio, organizando ayuda material, actividades informativas y campañas de propaganda en favor de la causa polaca. Esta actividad fue crucial para mantener la continuidad

z krajami Hiszpanoameryki. Otwarcie placówek dyplomatycznych oraz rozwój sieci konsularnej przyczyniły się do wzmocnienia więzi między diasporą a państwem polskim. Konsulaty pełniły funkcję nie tylko administracyjną, lecz także kulturową i symboliczną, stając się punktami odniesienia dla wspólnot emigracyjnych.

I wojna światowa i jej konsekwencje zapoczątkowały nową fazę w historii polskiej obecności w Hiszpanoameryce. Diaspora zaczęła postrzegać siebie jako część globalnej wspólnoty narodowej, zdolnej do artykulacji interesów politycznych i kulturowych na arenie międzynarodowej. Ten proces samoorganizacji i umiędzynarodowienia stanie się jeszcze bardziej widoczny w kolejnych dekadach XX wieku, zwłaszcza w okresie II wojny światowej i powojennej emigracji wojskowej i politycznej.

5.2. II wojna światowa, uchodźstwo i nowa emigracja polityczna

II wojna światowa stanowiła dla polskiej diaspory w Hiszpanoameryce doświadczenie graniczne, które zasadniczo przekształciło jej strukturę, funkcje i samoświadomość. Agresja Niemiec i Związku Sowieckiego na Polskę we wrześniu 1939 roku doprowadziła do kolejnej fali emigracji politycznej, odmiennej w charakterze od wcześniejszej emigracji osadniczej. Do Ameryki Łacińskiej zaczęli napływać uchodźcy wojenni, dyplomaci, wojskowi, intelektualiści oraz duchowni, niosąc ze sobą doświadczenie katastrofy państwowej i okupacji.

W pierwszych latach wojny państwa Hiszpanoameryki przyjmowały uchodźców polskich w sposób selektywny i ostrożny, uzależniając decyzje od własnych interesów politycznych oraz presji międzynarodowej. Meksyk, Brazylia, Argentyna i Chile stały się głównymi ośrodkami schronienia dla Polaków, choć liczba przyjętych uchodźców była ograniczona. Szczególną rolę odegrał Meksyk, który – w ramach współpracy z rządem polskim na uchodźstwie – przyjął grupy uchodźców cywilnych, w tym dzieci i kobiety, umożliwiając im względnie stabilne warunki egzystencji.

Polski rząd na uchodźstwie, funkcjonujący kolejno we Francji i Wielkiej Brytanii, utrzymywał kontakty z diasporą w Hiszpanoameryce poprzez sieć przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych. Placówki te stały się centrami życia politycznego emigracji, organizując pomoc materialną, działalność informacyjną oraz akcje propagandowe na rzecz sprawy polskiej. Działalność ta miała istotne znaczenie dla utrzymania ciągłości

del Estado y la presencia simbólica de Polonia en el ámbito internacional.

La nueva emigración política se diferenció significativamente de las oleadas de asentamiento anteriores. Sus miembros solían tener una alta formación académica, experiencia administrativa, militar o académica, y su estancia en Hispanoamérica era inicialmente temporal. Sin embargo, en la práctica, la situación geopolítica de la posguerra, incluido el establecimiento del régimen comunista en Polonia, impidió que muchos de ellos regresaran al país, lo que propició su asentamiento permanente en la región.

Las comunidades polacas en Hispanoamérica desempeñaron un papel fundamental en la acogida de los refugiados de guerra. Organizaciones sociales, parroquias e individuos proporcionaron apoyo material y organizativo, facilitando la adaptación de los recién llegados. Al mismo tiempo, la presencia de una nueva élite emigrante revitalizó la vida intelectual y cultural de la emigración, introduciendo nuevas formas de actividad pública.

La Segunda Guerra Mundial también propició una mayor reflexión sobre el papel de la religión en la experiencia migratoria. Para muchos refugiados, la Iglesia Católica se convirtió en un espacio de apoyo espiritual e interpretación de los traumáticos sucesos de la guerra. La atención pastoral a los emigrantes, desarrollada con el apoyo de las órdenes religiosas y el clero diocesano, desempeñó un papel fundamental en la integración de los nuevos emigrantes en las comunidades polacas existentes.

Desde una perspectiva historiográfica, la Segunda Guerra Mundial marcó una transición de una emigración predominantemente de colonos a una emigración política e intelectual. La experiencia del exilio, la interrupción de la continuidad estatal y la necesidad de desenvolverse en condiciones de exilio prolongado crearon nuevas formas de identidad emigrante, basadas en la memoria, el testimonio y el compromiso moral.

5.3. La Guerra Fría, los círculos intelectuales y católicos: la KUL, Wojtyła y Hispanoamérica.

El período de la Guerra Fría supuso un cambio fundamental en la naturaleza de la presencia polaca en Hispanoamérica. Tras 1945, la emigración política surgida a raíz de la Segunda Guerra Mundial entró en una fase de institucionalización y autodefinición intelectual. En este contexto, los círculos católicos y académicos desempeñaron un papel especial, convirtiéndose en

państwowej i symbolicznej obecności Polski na arenie międzynarodowej.

Nowa emigracja polityczna różniła się znacząco od wcześniejszych fal osadniczych. Jej przedstawiciele byli często wysoko wykształceni, posiadali doświadczenie administracyjne, wojskowe lub akademickie, a ich pobyt w Hiszpanoameryce miał początkowo charakter tymczasowy. W praktyce jednak powojenna sytuacja geopolityczna, w tym ustanowienie władzy komunistycznej w Polsce, uniemożliwiła wielu z nich powrót do kraju, prowadząc do trwałego osiedlenia się w regionie.

Wspólnoty polonijne w Hiszpanoameryce odegrały istotną rolę w przyjmowaniu uchodźców wojennych. Organizacje społeczne, parafie i osoby prywatne udzielały wsparcia materialnego i organizacyjnego, ułatwiając nowo przybyłym adaptację. Jednocześnie obecność nowej elity emigracyjnej wpłynęła na ożywienie życia intelektualnego i kulturalnego diaspory, wprowadzając nowe formy aktywności publicznej.

II wojna światowa doprowadziła również do intensyfikacji refleksji nad rolą religii w doświadczeniu emigracyjnym. Kościół katolicki stał się dla wielu uchodźców przestrzenią duchowego oparcia i interpretacji traumatycznych wydarzeń wojennych. Duszpasterstwo emigracyjne, rozwijane przy wsparciu zgromadzeń zakonnych i duchowieństwa diecezjalnego, odgrywało kluczową rolę w integracji nowej emigracji z istniejącymi wspólnotami polonijnymi.

Z perspektywy historiograficznej II wojna światowa oznaczała przejście od emigracji głównie osadniczej do emigracji politycznej i intelektualnej. Doświadczenie uchodźstwa, zerwania ciągłości państwowej oraz konieczności funkcjonowania w warunkach długotrwałego wygnania stworzyło nowe formy tożsamości emigracyjnej, oparte na pamięci, świadectwie i zaangażowaniu moralnym.

5.3. Zimna wojna, środowiska intelektualne i katolickie: KUL, Wojtyła i Hiszpanoameryka

Okres zimnej wojny przyniósł zasadniczą zmianę w charakterze polskiej obecności w Hiszpanoameryce. Po 1945 roku emigracja polityczna, która ukształtowała się w wyniku II wojny światowej, weszła w fazę instytucjonalizacji i intelektualnego samookreślenia. W tym kontekście szczególną rolę odegrały środowiska katolickie i akademickie, które stały się nośnikami alternatywnej wizji polskości – niezależnej od ideologii komunistycznej i

vehículos de una visión alternativa de la identidad polaca: independiente de la ideología comunista y arraigada en la tradición cristiana.

La Universidad Católica de Lublin, que operaba bajo el régimen comunista como la única universidad católica independiente de Europa Central y Oriental, se convirtió en un referente para los intelectuales polacos en el exilio. Si bien los contactos institucionales directos se vieron obstaculizados por las restricciones políticas, la Universidad Católica de Lublin sirvió como centro simbólico del pensamiento católico y humanista, con el que se identificaron los círculos de emigrados en Hispanoamérica.

En este contexto, el pensamiento filosófico y teológico de Karol Wojtyła fue particularmente significativo. Sus obras sobre ética personalista, antropología filosófica y reflexiones sobre la dignidad de la persona humana tuvieron gran repercusión en los círculos intelectuales hispanoamericanos, especialmente en las universidades y seminarios católicos. Wojtyła fue percibido no solo como un pensador, sino también como un testigo del cristianismo que operaba bajo la presión de un sistema totalitario.

Los intelectuales polacos residentes en Hispanoamérica —profesores, periodistas y clérigos— se convirtieron en intermediarios en la transferencia de ideas entre Europa Central y el mundo hispanoamericano. Sus actividades incluían la docencia, publicaciones en la prensa local y la participación en debates sobre la relación entre fe, cultura y política. De esta manera, la experiencia histórica polaca, especialmente la de la falta de libertad y la resistencia, fue reinterpretada en el contexto de los problemas de la región, como la desigualdad social, el autoritarismo y la búsqueda de vías de desarrollo.

Las comunidades católicas desempeñaron un papel fundamental en este proceso. Las parroquias, las congregaciones religiosas y las instituciones educativas proporcionaron espacios donde los emigrantes polacos podían desarrollar actividades intelectuales y pastorales, a la vez que se involucraban en la vida de la Iglesia universal. La colaboración con las jerarquías eclesásticas locales permitió al clero y a los laicos polacos participar activamente en los debates teológicos y sociales de la época.

Cabe destacar que las comunidades de emigrantes polacos no fueron indiferentes a los procesos que se desarrollaban en la Iglesia hispanoamericana, incluido el auge de la teología de la liberación. Si bien estas relaciones a veces fueron ambivalentes, ofrecieron un espacio para

zakorzenionej w tradycji chrześcijańskiej.

Katolicki Uniwersytet Lubelski, funkcjonujący w realiach państwa komunistycznego jako jedyna niezależna uczelnia katolicka w Europie Środkowo-Wschodniej, stał się punktem odniesienia dla polskich intelektualistów na emigracji. Choć bezpośrednie kontakty instytucjonalne były utrudnione przez ograniczenia polityczne, KUL pełnił funkcję symbolicznego centrum myśli katolickiej i humanistycznej, z którym identyfikowały się środowiska emigracyjne w Hiszpanoameryce.

W tym kontekście szczególne znaczenie miała myśl filozoficzna i teologiczna Karola Wojtyły. Jego prace z zakresu etyki personalistycznej, antropologii filozoficznej oraz refleksji nad godnością osoby ludzkiej znajdowały oddźwięk w środowiskach intelektualnych Ameryki Łacińskiej, zwłaszcza w kręgach katolickich uniwersytetów i seminariów duchownych. Wojtyła był postrzegany nie tylko jako myśliciel, lecz także jako świadek chrześcijaństwa funkcjonującego pod presją systemu totalitarnego.

Polscy intelektualiści przebywający w Hiszpanoameryce – wykładowcy, publicyści, duchowni – stawali się pośrednikami w transferze idei między Europą Środkową a światem latynoamerykańskim. Ich działalność obejmowała nauczanie akademickie, publikacje w lokalnej prasie oraz udział w debatach dotyczących relacji między wiarą, kulturą i polityką. W ten sposób polskie doświadczenie historyczne, zwłaszcza doświadczenie zniewolenia i oporu, było reinterpretowane w kontekście problemów regionu, takich jak nierówności społeczne, autorytaryzm czy poszukiwanie dróg rozwoju.

Środowiska katolickie odegrały szczególną rolę w tym procesie. Parafie, zgromadzenia zakonne i instytucje edukacyjne stanowiły przestrzeń, w której polska emigracja mogła prowadzić działalność intelektualną i duszpasterską, jednocześnie wpisując się w szersze życie Kościoła powszechnego. Współpraca z lokalnymi hierarchiami kościelnymi umożliwiała polskim duchownym i świeckim katolikom aktywne uczestnictwo w debatach teologicznych i społecznych epoki.

Warto podkreślić, że polskie środowiska emigracyjne nie pozostawały obojętne wobec procesów zachodzących w Kościele latynoamerykańskim, w tym wobec rozwoju teologii wyzwolenia. Choć relacje te bywały ambiwalentne, stanowiły one pole intensywnego dialogu i refleksji nad granicami zaangażowania Kościoła w sprawy społeczne i polityczne. Polskie doświadczenie katolicyzmu, akcentujące

un diálogo intenso y una profunda reflexión sobre los límites de la participación de la Iglesia en asuntos sociales y políticos. La experiencia polaca del catolicismo, que enfatizaba el personalismo y la primacía de la dignidad personal, aportó una perspectiva a estos debates distinta de las tendencias marxistas.

La Guerra Fría también impulsó la internacionalización del pensamiento católico polaco. Las publicaciones sobre la emigración, las conferencias académicas y los contactos personales crearon redes intelectuales que conectaron a los polacos en Hispanoamérica con centros en Europa Occidental y Norteamérica. A pesar de su aislamiento político, la Universidad Católica de Lublin (KUL) siguió siendo un importante punto de referencia dentro de estas redes, simbolizando la continuidad de las tradiciones académicas y espirituales.

5.4. Figuras clave: Intelectuales, artistas y clérigos polacos en Hispanoamérica

La historia de la emigración polaca en Hispanoamérica durante el siglo XX no puede comprenderse plenamente sin considerar el papel de figuras prominentes que, a través de sus actividades intelectuales, artísticas y religiosas, otorgaron a esta presencia una dimensión universal. Estas figuras actuaron en la encrucijada de culturas, como mediadoras entre la experiencia polaca y la realidad hispanoamericana, y sus biografías constituyen una fuente privilegiada para analizar la transferencia de ideas y valores.

Entre estos intelectuales, un lugar especial lo ocupan académicos y publicistas que se vieron exiliados políticamente tras la Segunda Guerra Mundial. Muchos de ellos encontraron trabajo en universidades hispanoamericanas, sobre todo en Argentina, Chile y México, donde realizaron importantes contribuciones al desarrollo de las humanidades, las ciencias sociales y la filosofía. Su labor docente e investigadora a menudo estaba impregnada de reflexiones sobre la experiencia del totalitarismo, la guerra y el exilio, lo que hacía que sus voces fueran particularmente relevantes en el contexto de una región que atravesaba sus propias crisis políticas. Los artistas también desempeñaron un papel destacado, incluyendo músicos, escritores y artistas visuales, que enriquecieron la vida cultural de los países que los acogieron. Witold Małcużyński, un ejemplo paradigmático, fue testigo de una presencia en Latinoamérica que tuvo dimensiones no solo artísticas, sino también simbólicas. Como pianista de renombre internacional, Małcużyński fue considerado un representante de la cultura polaca en el exilio, y sus

personalizm i prymat godności osoby, wnosilo do tych debat perspektywę odmienną od nurtów marksistowskich.

Zimna wojna sprzyjała również umiędzynarodowieniu polskiej myśli katolickiej. Publikacje emigracyjne, konferencje naukowe i kontakty osobiste tworzyły sieci intelektualne, które łączyły Polaków w Hiszpanoameryce z ośrodkami w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej. KUL, mimo izolacji politycznej, pozostawał ważnym punktem odniesienia w tych sieciach, symbolizując ciągłość tradycji akademickiej i duchowej.

Podrozdział ten ukazuje, że w okresie zimnej wojny polska diaspora w Hiszpanoameryce przestała być jedynie wspólnotą emigrantów, a stała się aktywnym uczestnikiem globalnych debat intelektualnych i religijnych. W kolejnym fragmencie zostanie omówiona rola jednostek wybitnych – intelektualistów, artystów i duchownych – którzy w sposób szczególny uosabiali tę nową formę obecności polskiej w regionie.

5.4. Postacie kluczowe: intelektualisci, artyści i duchowni polscy w Hiszpanoameryce

Historia polskiej diaspory w Hiszpanoameryce w XX wieku nie może być w pełni zrozumiana bez uwzględnienia roli jednostek wybitnych, które poprzez swoją działalność intelektualną, artystyczną i religijną nadawały tej obecności wymiar uniwersalny. Postacie te funkcjonowały na styku kultur, pełniąc rolę mediatorów między doświadczeniem polskim a rzeczywistością latynoamerykańską, a ich biografie stanowią uprzywilejowane źródło do analizy procesów transferu idei i wartości.

Wśród intelektualistów szczególne miejsce zajmują uczeni i publicyści, którzy po II wojnie światowej znaleźli się na emigracji politycznej. Wielu z nich podjęło pracę na uniwersytetach Ameryki Łacińskiej, zwłaszcza w Argentynie, Chile i Meksyku, wnosząc istotny wkład w rozwój humanistyki, nauk społecznych i filozofii. Ich działalność dydaktyczna i badawcza była często nasycona refleksją nad doświadczeniem totalitaryzmu, wojny i wygnania, co czyniło ich głos szczególnie istotnym w kontekście regionu doświadczającego własnych kryzysów politycznych.

Wybitną rolę odegrali również artyści, w tym muzycy, pisarze i plastycy, którzy wpisali się w życie kulturalne krajów przyjmujących. Przykładem może być Witold Małcużyński, którego obecność w Hiszpanoameryce miała

conciertos y su labor docente contribuyeron a proyectar una imagen positiva de Polonia en la región. Su biografía ilustra cómo el arte se convirtió en una forma de diplomacia cultural durante la Guerra Fría.

La literatura de emigrantes producida en Hispanoamérica constituyó otro ámbito significativo de actividad creativa. Escritores y ensayistas abordaron temas como la memoria, la pérdida de la patria y la tensión entre la asimilación y la preservación de la identidad. Su obra, publicada tanto en polaco como en lenguas locales, formó parte del movimiento más amplio de la literatura de emigrantes del siglo XX, a la vez que dialogaba con las tradiciones literarias de la región.

El clero y las personas consagradas ocupan un lugar especial en este panorama. Sacerdotes, monjes y monjas polacos desempeñaron un papel fundamental en la vida religiosa de la emigración, pero sus actividades a menudo trascendieron el ámbito de la pastoral nacional. Participaron en el desarrollo de las estructuras eclesiales locales, la formación teológica y la labor caritativa. Su experiencia en una Iglesia que operaba bajo la presión de sistemas totalitarios otorgó a su testimonio una credibilidad particular.

Estas figuras operaban dentro de redes transnacionales que conectaban Hispanoamérica con Europa y Norteamérica. Los contactos con la Universidad Católica de Lublin, los círculos de emigrados en París y Londres, y las instituciones vaticanas facilitaron el intercambio de ideas e información, fortaleciendo la cohesión intelectual de la emigración polaca. En este sentido, figuras destacadas sirvieron como nodos en la red global de la cultura polaca en el exilio.

Desde una perspectiva metodológica, el análisis de biografías nos permite comprender la tensión entre la experiencia individual y las estructuras históricas. El destino de los intelectuales, artistas y clérigos polacos en Hispanoamérica demuestra que la emigración no fue simplemente una experiencia de pérdida, sino también un espacio para una reinterpretación creativa de la identidad polaca. Su obra contribuyó a la inscripción permanente de la experiencia histórica polaca en el panorama cultural de la región.

wymiar nie tylko artystyczny, lecz także symboliczny. Jako pianista o światowej renomie, Małcużyński był postrzegany jako reprezentant kultury polskiej na emigracji, a jego koncerty i działalność pedagogiczna przyczyniały się do utrwalania pozytywnego wizerunku Polski w regionie. Jego biografia ukazuje, w jaki sposób sztuka stawiała się formą dyplomacji kulturowej w warunkach zimnej wojny.

Literatura emigracyjna tworzona w Hiszpanoameryce stanowiła kolejny istotny obszar aktywności twórczej. Pisarze i eseści podejmowali tematykę pamięci, utraty ojczyzny oraz napięcia między asymilacją a zachowaniem tożsamości. Ich twórczość, publikowana zarówno w języku polskim, jak i w językach lokalnych, wpisywała się w szerszy nurt literatury emigracyjnej XX wieku, a jednocześnie dialogowała z tradycjami literackimi regionu.

Szczególne miejsce w tej panoramie zajmują duchowni i osoby konsekrowane. Polscy księża, zakonnicy i zakonnice odgrywali kluczową rolę w życiu religijnym diaspory, ale ich działalność często wykraczała poza ramy duszpasterstwa narodowego. Uczestniczyli oni w rozwoju lokalnych struktur kościelnych, edukacji teologicznej oraz pracy charytatywnej. Ich doświadczenie Kościoła funkcjonującego pod presją systemów totalitarnych nadawało ich świadectwu szczególną wiarygodność.

Postacie te funkcjonowały w ramach sieci transnarodowych, łączących Hiszpanoamerikę z Europą i Ameryką Północną. Kontakty z KUL, środowiskami emigracyjnymi w Paryżu i Londynie oraz instytucjami watykańskimi umożliwiały przepływ idei i informacji, wzmacniając intelektualną spójność polskiej diaspory. W tym sensie jednostki wybitne pełniły rolę węzłów w globalnej sieci kultury polskiej na emigracji.

Z perspektywy metodologicznej analiza biografii pozwala na uchwycenie napięcia między doświadczeniem indywidualnym a strukturami historycznymi. Losy polskich intelektualistów, artystów i duchownych w Hiszpanoameryce ukazują, że emigracja nie była jedynie doświadczeniem straty, lecz także przestrzenią twórczej reinterpretacji polskości. Ich działalność przyczyniła się do trwałego wpisania polskiego doświadczenia historycznego w pejzaż kulturowy regionu.



“Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”

Anna Maria Głowacz



El Papa Juan Pablo II, fue proclamado santo el 27 de abril de 2014, con una solemne ceremonia celebrada en la Plaza de San Pedro, Vaticano presidida por el Papa Francisco, y ante una multitud de fieles, peregrinos y de otras personas, de todas las nacionalidades y provenientes de todo el mundo.

Karol Wojtyła nació en 1920, en Katowice, Polonia, el 18 de mayo, esta viene celebrada cada año por la Iglesia Católica para recordar su extraordinaria vida como así el legado de su pontificado durante los veintisiete años, uno de los más largos de la historia (16.10.1978 - 02.04.2005).

Una luz que continúa a guiar nuestros pasos

Hace 47 años, desde Warszawa, el Papa Juan Pablo II, precisamente el 2 de junio de 1979, durante aquella primera e histórica peregrinación apostólica a Polonia, exclamó: «Que descienda tu Espíritu y renueve la faz de la tierra, ... de esta tierra». Potentes palabras en el país bajo dominio comunista donde durante más de 40 años el régimen intentó excluir a Dios del horizonte del hombre.

El Pontífice dejó en claro en su homilía que cambió la historia de Polonia, Europa y para el mundo entero, que

“No se puede excluir a Cristo de la historia de la humanidad en ninguna parte del mundo, ni en ninguna longitud ni latitud geográfica. La exclusión de Cristo de la historia de la humanidad es un acto contra el hombre. Sin Él no es posible comprender la historia de Polonia y, sobre todo, la historia de los hombres que han pasado y pasan por esta tierra. Historia de los hombres. La historia de la nación es, ante todo, historia de los hombres. Y la historia de cada hombre se desarrolla en Jesucristo. En Él se convierte en historia de la salvación”.

Subrayó: “Hoy, en esta Plaza de la Victoria, en la capital de Polonia, pido, a través de la gran oración eucarística con todos vosotros, que Cristo no deje de ser para nosotros un libro abierto de vida para el futuro. Por nuestro mañana polaco”.

Y enfatizó entre sus mensajes:

“Hoy, en la primera etapa de mi peregrinación papal a Polonia, tengo la misión de celebrar el Sacrificio Eucarístico en Warszawa, en la Plaza de la Victoria. La liturgia de la tarde del sábado, víspera de Pentecostés, nos transporta al Cenáculo de Jerusalén, donde los Apóstoles —reunidos en torno a María, Madre de Cristo— recibirán, al día siguiente, el Espíritu Santo.

Recibirán el Espíritu que Cristo, a través de la Cruz, les ha obtenido, para que, con la fuerza de este Espíritu, pudieran cumplir su misión. «Id, pues, y haced discípulos a todas las naciones, bautizándolas en el nombre del Padre, del Hijo y del Espíritu Santo, y enseñándoles a seguir todo lo que os he mandado» (Mt 28,19-20). Con estas palabras, Cristo Señor, antes de dejar el mundo, transmitió a los apóstoles su última recomendación, su «mandato misionero». Y añadió: «He aquí que yo estoy con vosotros todos los días, hasta el fin del mundo» (Mt 28,20).

«A Pedro, como a los demás apóstoles, Cristo les exigió que fueran sus «testigos en Jerusalén, en toda Judea y Samaria, y hasta los confines de la tierra (Hch 1,8). Por lo tanto, refiriéndonos a estas palabras de Cristo, ¿no tenemos acaso el derecho de pensar que Polonia se ha convertido, en nuestros tiempos, en tierra de un testimonio particularmente responsable?»

«¡Que descienda tu Espíritu!»

El 2 de junio de 1979 el discurso fue trascendental al celebrar la Santa Misa ante una imponente Cruz de madera de al menos veinte metros de altura. Bajo esa cruz, colocada con esmero, se encontraba el icono de la Virgen Negra de Częstochowa, Reina de Polonia. Esta peregrinación Apostólica a su tierra natal dio lugar a los cambios sociales y políticos profundos que, desde entonces y en los años venideros, culminaron con la caída del Muro de Berlín y del terror soviético, dejando espacio para el establecimiento de la democracia.

En la plaza del mariscal Józef Piłsudski, treinta años



durante la celebración eucarística la gran importancia histórica que tuvo para Polonia la peregrinación de 1979, rezando por la renovación de la fe y de la vida cristiana, social y política en Polonia y en Europa. Jerzy

Mierzwia, Marek Kuciński y Natalia Wilczak, diseñaron una Cruz bella en su sencillez y que remite a la tradición de la Cruz misionera.



después, se erigió la Cruz en Warszawa, conmemorando el 30.º aniversario de la primera peregrinación del Papa, y con la expresión de gratitud de una Polonia libre.

Con 9 m de altura, se colocó en el lugar donde, el 2 de junio de 1979, el Santo Padre pronunció las significativas palabras: «¡Que descienda tu Espíritu! Y renueve la faz de la tierra, de esta tierra». Fue inaugurada en el 2009, por la alcaldesa de la capital polaca, Hanna Gronkiewicz-Waltz, junto al arzobispo metropolitano de Warszawa, Kazimierz Nycz, quien bendijo, y recordó

¡No tengais miedo!

Ya desde la homilía pronunciada el 22 de octubre de 1978, el Papa, había anunciado el rumbo que tomaría su pontificado. Convocó con sus potentes palabras a todos, y a los polacos invitando a la esperanza: «¡No temáis! [...] No temáis, abrid, abrid de par en par las puertas a Cristo. ¡Abrid

a su poder salvador las fronteras de los Estados, de los sistemas económicos y políticos, los amplios ámbitos de la cultura, la civilización y el desarrollo! ¡No temáis! Cristo sabe lo que hay en el interior del hombre. ¡Solo Él lo sabe!».



Boże Ciało en Maciaszkowo: fe, tradición y comunidad

Aspirantka Ludmila Dana Kubaczka, Drużynowa Pięta Drużyna.

El domingo 7 de junio en Maciaszkowo se celebró "Boże Ciało" la celebración de Corpus Christi. La 5ta ZDH y la 6ta KDH, junto a drużny y druhowie que formaron parte de Maciaszkowo y que hoy siguen acompañándonos, participamos de la Santa Misa y de la tradicional procesión a los cuatro altares, tal como se realiza en Polska.



Luego de la Misa todos los presentes j u n t o con las harcerki, los harcerze y los zuchy

acompañaron el recorrido del Santísimo, a los altares mientras arrojaban pétalos de flores por nuestro ośrodek. Tres de los altares fueron decorados por las Hermanas Albertinas, estaban adornados con flores, manteles bordados y símbolos de la fe. Nosotros decoramos nuestro altar con elementos representativos de nuestras drużyny, como por ejemplo, la chusta de la 6ta y la krajka de la 5ta.

El KPH (Unión de Padres) organizó un almuerzo al que se acercó muchísima gente. Las harcerki y los harcerze ayudamos, como todos los años, a servirlo. No faltó la comida tradicional, un rico barszcz con un canapé de kiebasa como entrada. Luego el plato principal, los pierogi y el bigos, y para terminar un rico helado con café y las tortas típicas polacas. No podía faltar el icónico



puesto de artesanías polacas, donde se podía comprar de todo desde una sopa polaca hasta una hermosa remera. Agradecemos a todos los que se acercaron a compartir ese día con nosotros.

Y un gracias enorme al KPH de Maciaszkowo por el trabajo, la dedicación y por mantener viva esta tradición año tras año.



W niedzielę 7 czerwca w Maciaszkowie obchodzono Boże Ciało. Młodzież harcerska z 5. ZDH i 6. KDH wraz z drużynami i druhami, którzy kiedyś byli częścią

Maciaszkowa i którzy nadal nam towarzyszą, uczestniczyli we Mszy Świętej oraz w tradycyjnej procesji do czterech ołtarzy, tak jak odbywa się to w Polsce.

Po Mszy wszyscy obecni, razem z harcerkami, harcerzami i zuchami, towarzyszyli Najświętszemu Sakramentowi w drodze do ołtarzy, r z u c a j ą c



płatki kwiatów na terenie naszego ośrodka. Trzy z ołtarzy zostały udekorowane przez Siostry Albertynki – były pięknie ozdobione kwiatami, haftowanymi obrusami oraz symbolami wiary.

My udekorowaliśmy nasz ołtarz po harcersku, elementami reprezentującymi nasze drużyny, takimi jak chusta 6tej drużyny oraz krajka 5tej drużyny.

KPH (Koło Przyjaciół Harcerstwa) zorganizował obiad, na który przyszło bardzo dużo osób. Harcerki i harcerze pomagali, jak co roku, w jego serwowaniu. Nie zabrakło tradycyjnych potraw: na początek barszcz z kanapką z kielbasą, następnie pierogi i bigos jako danie główne, a na zakończenie lody z kawą oraz typowe polskie ciasta. Nie mogło też zabraknąć charakterystycznego stoiska z polskim pamiątkami, gdzie można było kupić wszystko – od polskiej zupy po piękne koszulki.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyszli spędzić z nami ten dzień. Szczególne podziękowania składamy KPH Maciaszkowa za pracę, zaangażowanie oraz za podtrzymywanie tej tradycji z roku na rok.

Relatos ...Ana Nieniewska

Cristina del Luján Goljanek



Hace 2 años tuve el honor de conocer, a una artista, Magda Banach. Hoy ella me hace llegar las obras de su madre Ana Nieniewska, y a través de estas líneas quiero que ustedes también la conozcan.

Anna Nieniewska (1932-1992) nacida en Krosno, Polonia.

Se autoproclamaba jujeña por adopción. Llegó a la Argentina con la edad de 12 años y adoptó la ciudadanía. Vivió en las Yungas en Jujuy y en Buenos Aires, desarrolló un amplio camino artístico individual en ambas ciudades. Incursionó en el arte naif (corriente originada a finales del siglo XIX, con Henri Rousseau).

En sus obras se pueden observar un estilo colorido y dinámico, que reflejan el encanto de aquellos paisajes jujeños intercalándolo con recuerdos de mitos y leyendas de su tierra natal. Todas sus pinturas transmiten optimismo y alegría. Su producción escultórica en cambio está compuesta por una veta más imperceptible, materializada en sensuales formas de arcilla o cemento ensamblados con piezas de hierro y materiales descartados. Desarrolló una serie de pequeñas esculturas fundidas en plata para una serie de bijouterie artística. Entre otras esculturas en bronce bajo la técnica de la cera perdida. También murales y piezas de cerámica para entidades públicas. Facilitó una donación de cuadros para tarjetas de salutación de LALCEC, Fundación H uésped y Caritas. Participó en salones con muestras de grabado, dibujo, cerámica artística, escultura y pintura naif. Además, brindó clases de todas estas prácticas en su taller en San Salvador de Jujuy y en Buenos Aires.

En una entrevista dada al diario "El Tribuno" de Jujuy, Magda dio a conocer los trabajos de su madre y un poco de su vida donde relata, como realizaba las esculturas de cerámica, cuáles eran sus técnicas y como las "cuidaba" al restaurarlas. Además, enfatiza que luego del regreso de ella de su tierra natal, observó cómo sus pinturas se volvieron monocromáticas, más grises. Era evidente que aquel viaje algo la había movilizado en sus recuerdos. Ya que había sobrevivido a la guerra, junto a su madre y hermana. Su padre (abuelo de Magda) fue un geólogo muy capacitado, disputado entre alemanes y rusos, con el cual se vuelven a reencontrar cuando termina la misma.



Escultura sirena pachamama – arcilla roja.

En Argentina, a los 18 años conoce a su esposo Ricardo Banach (padre de Magda), que había llegado solo de Polonia, donde peleó en el frente; y estuvo en el campo de concentración de Auschwitz, y se casan.

Luego fue estudiando y perfeccionándose artísticamente. Sus obras son conocidas a nivel nacional como internacional (debajo se nombran sus exposiciones). Cuenta incluso que en algún momento pensó que la vejez quería vivirla en Polonia, hecho que no pudo ser ya que fallece muy joven a los 59 años, por un accidente en Buenos Aires.

Ana Nieniewska. tiene varios premios dados a lo largo de su vida. Los cuales hoy nos dejan un legado imborrable y al cual atesorar de esta polaca que llegó a la Argentina y quiso dejar impreso a través de sus esculturas, pinturas y dibujos su visión de nuestra provincia jujeña como también de sus vivencias en Polonia.



Cuadro "Éxodo Jujeño" (óleo sobre tela)

ESTUDIOS

Egresada de la Escuela Nacional de Bellas Artes Fernando Fader Acuarela con Zbigniew Kozłowski
Escuela de cerámica en San Salvador de Jujuy Escultura con Nicasio Fernández Mar
Escultura con Leo Tavela
Pintura con Rodrigo Rivero
Becada por el FNA para mural en la Cárcova

PREMIOS

Premios Estimulo Grabado Salón Nacional grabado 1953
Segundo premio Pintura y Dibujo Salón exiliados Polacos 1968
Quinto Premio Mural Concurso Municipal de Murales San Salvador de Jujuy 1970
Premio Dibujo Sociedad Rural Jujeña 1971
Medalla de oro en Escultura salón de Artes Plásticas de San Salvador de Jujuy 1972
Premio Estímulo Escultura Salón Provincial de Cerámica 1975
Premio Estímulo Escultura Salón Otoño San Fernando 1977
Medalla de Plata Escultura Salón Nacional de Cerámica 1979
Mención Especial Escultura 2° Salón Nacional de Escultura de Nueva Pompeya 1979
Mención Especial Escultura 3° Salón Nacional de Escultura de Nueva Pompeya 1980
Primer Premio Nacional Escultura en cerámica V° Salón Nacional de Cerámica 1981

EXPOSICIONES

Arte Naif Harpers Buenos Aires 1984
Feria de Abril, Entre Ríos 1984
Pintura Naif, Galería Amicitia Buenos Aires 1984
Pintura Naif OEA Centro ex becarios Buenos Aires 1985
Escultura, pintura naif, dibujos Galería Express Wieczorny Varsovia 1986
Escultura, pintura naif, dibujos Galería Jaskloka Cracovia 1986
Escultura y dibujos Museo de arte religioso Cabo Frío 1986
Escultura Galería Pozzi Buenos Aires 1987
Escultura y pintura naif Galería Amicitia Buenos Aires 1987
Pintura Naif Galería Fra Angelico Buenos Aires 1987
Pintura Naif colectiva Varsovia, Radom, Cracovia, Praga, Roma, Budapest, Belgrado. 1988 Pintura Naif Galería Pro Arte Kasper Prix Suiza 1988
Pintura Naif Centro cultural Malvinas Bs As 1989
Dibujo Galería Majdanek Varsovia 1991

Esculturas, dibujos, pinturas Gran muestra individual Galería Zachęta Varsovia 1991

SALONES

Salón Nacional de Artes Plásticas 1953
Salón Provincial de Pintura y Escultura San Salvador de Jujuy 1971
Salón Rotativo del Noroeste 1971
Salón Provincial de Artes Plásticas Buenos Aires 1972
Salón Provincial de Cerámica San Salvador de Jujuy 1975
Salón de Cerámica Artística Buenos Aires 1975
Salón de otoño de San Fernando Buenos Aires 1976
Salón Nacional de Dibujo y Grabado Buenos Aires 1976
Salón de otoño de San Fernando Buenos Aires 1976
Salón Nacional de Dibujo y Grabado Buenos Aires 1976
Salón Nacional de Arte Fotográfico Buenos Aires 1976
Salón Nacional de Otoño de San Fernando Buenos Aires 1977
Salón Cerealista Buenos Aires 1977
Salón Nacional de Cerámica Buenos Aires 1978
Salón Nacional de Cerámica Buenos Aires 1979
II Salón Nacional de Nueva Pompeya Buenos Aires 1979
Salón de Lanús Buenos Aires 1979
II Salón Nacional de Nueva Pompeya Buenos Aires 1989
Salón Nacional de Artes Plásticas 1980
II Salón de Primavera de Salta 1980
Salón Nacional de Arte Cerámico 1981
Salón Internacional de Escultura cerámica Faenza Italia 1982
I Salón de Pintura Naif Galería Hoy en el Arte Buenos Aires 1983
Salón Nacional de Arte Cerámico 1983
Salón de los Premiados La Plata 1990
Salón Nacional Jestemy Varsovia Polonia 1991

En el link de YouTube que sigue pueden verla y escucharla a través de un corto que se realizó en vida:

ANA NIENIEWSKA "FRAGMENTOS DE ANA"

<https://www.youtube.com/watch?v=LcGdkvSJVIQ>

Quien se interese por sus obras puede escribir al correo electrónico: nieniewska@gmail.com donde le compartirán el catálogo de las mismas.



Kazimierz IV Jagiellończyk

5 de junio de 1447: El día que nació un gigante
"El rey que le devolvió el mar a Polonia "

Un día como hoy, en la catedral del Wawel, coronaron a Kazimierz IV Jagiellończyk como rey de Polonia.

Ese día empezó uno de los reinados más largos y poderosos de nuestra historia: 45 años en el trono.

¿Por qué "el rey que devolvió el mar"?

Porque con él Polonia volvió a respirar. Tras ganar la Guerra de los Trece Años a los Caballeros Teutónicos, firmó el II Pokój Toruński en 1466. Ese tratado recuperó Pomerania de Gdańsk, tierra de Chełmno y Warmia.

Gracias a Kazimierz IV, Polonia recuperó su salida al Báltico. Un acceso que no volvería a perder. Fue uno de los triunfos políticos y militares más grandes de la Edad Media tardía.

Y no solo fue el mar.

Padre de reyes: De sus

13 hijos, 4 se sentaron en tronos: Polonia, Chequia y Hungría. Por eso los Jagiellon dominaron Europa en los siglos XV y XVI.

Constructor del reino: Impulsó ciudades, comercio y escuelas. Fortaleció a la nobleza y puso a Polonia en la mesa grande de Europa. Con Kazimierz IV, Polonia dejó de ser un reino... y se volvió una potencia.

Su legado: Kazimierz IV dejó a Polonia con mar, con tronos y con futuro. Le devolvió el Báltico al reino. Convirtió a su familia en la dinastía que gobernó Europa Central. Por eso, 579 años después, seguimos llamándolo "el rey que devolvió el mar"

25 czerwca 1447 r.: Dzień, w którym narodził się wielki człowiek "Król, który przywrócił Polsce morze"

Tego dnia, w katedrze na Wawelu, Kazimierz IV Jagiellończyk został koronowany na króla Polski.

Tego dnia rozpoczęło się jedno z najdłuższych i najpotężniejszych panowań w naszej historii: 45 lat na tronie.

Dlaczego "król, który przywrócił morze"?

Ponieważ dzięki niemu Polska znów mogła odetchnąć. Po wygraniu wojny trzynastoletniej z Zakonem Krzyżackim podpisał w 1466 roku II pokój toruński. Traktat ten przywrócił Polsce Pomorze Gdańskie, ziemię chełmińską i Warmię.

Dzięki Kazimierzowi IV Polska odzyskała dostęp do Morza Bałtyckiego. Dostępu, którego już nigdy nie straciła. Było to jedno z największych zwycięstw politycznych i militarnych późnego średniowiecza.

I nie chodziło tylko o morze. Ojciec królów: Spośród jego 13 dzieci czworo zasiadło na tronach: w Polsce, Czechach i na Węgrzech. Dlatego Jagiellonowie dominowali w Europie w XV i XVI wieku.

Budowniczy królestwa: Wspierał rozwój miast, handlu i szkół. Wzmocnił pozycję szlachty i zapewnił Polsce miejsce przy wielkim stole Europy. Dzięki Kazimierzowi IV Polska przestała być królestwem... i stała się potęgą.

Jego dziedzictwo: Kazimierz IV pozostawił Polsce morze, trony i przyszłość. Przywrócił królestwu dostęp do Morza Bałtyckiego. Uczynił swoją rodzinę dynastią rządzącą Europą Środkową. Dlatego też, 579 lat później, nadal nazywamy go "królem, który przywrócił morze"



Historia de la familia Doliński

Leszka Dolińska

Llegamos a la Argentina el 21 de setiembre de 1950 en el barco Santa Cruz, procedente de Francia. Éramos cinco: mi padre, Stanisław Doliński; mi madre, Elżbieta Groza; mis hermanas Bárbara y Halina, y yo, Leszka. Stanisław Doliński, nació en Lwów, el 24 de enero de 1897. Sus primeros estudios los cursó en Cracovia, y desde temprana edad se dedicó a la música, siendo considerado como uno de los mejores violonchelistas de Polonia. En la primera guerra mundial, siendo apenas un adolescente, se unió como voluntario del ejército para luchar por su Patria.

Pero su verdadera vocación era la investigación científica, y en el año 1935, comenzó sus estudios superiores en la Universidad de Poznań y después de tres años se recibió como Licenciado en Física con especialización en acústica en dicha Universidad.

Posteriormente, trabajó en dicha Universidad entre 1937 y 1939 como Jefe de Trabajos Prácticos (Asistente Mayor) y como profesor adjunto de la cátedra de Mecánica Teórica. Allí habría montado su laboratorio de acústica que fue siempre el tema de su mayor interés. Paralelamente, fue director de la orquesta sinfónica de la radiodifusora de Poznań y profesor de violonchelo en el Conservatorio Chopin de la misma ciudad.

El primero de setiembre de 1939 se produce la invasión a Polonia y se cierran las Universidades. Mi padre se va a Toruń, donde se ocupa de la construcción y afinación de pianos. Pero debe huir de ese lugar debido a la masiva campaña de germanización. Los intelectuales eran muy buscados por los alemanes y mi padre tuvo que soportar castigos físicos brutales por haberse negado a aceptar la ciudadanía alemana. Pasa entonces a Varsovia, donde para los alemanes era un simple afinador de pianos. Pero, paralelamente construye un laboratorio clandestino en el cual sigue con sus investigaciones iniciadas en Poznań. Pasó todo el levantamiento en Varsovia, y cuando la ciudad quedó bombardeada, su laboratorio quedó completamente destruido.

Finalizada la guerra, vuelve a la Universidad de Poznań donde es contratado como asistente mayor en la Cátedra de Física Teórica. Siendo perseguido por el nuevo régimen imperante en Polonia, su vida corría peligro, y es así como se dirige junto con mi madre a la Organización Internacional de Refugiados y consigue asilo para él y mi



madre en Francia. Continúa sus trabajos de investigación en la Universidad de la Sorbona, presentando dos tesis doctorales por las cuales recibe el título de Doctor en Física con la calificación de sobresaliente. Mi madre, que se había recibido en Poznań de Licenciada en Matemáticas, siempre estuvo a su lado ayudando en sus investigaciones.

Mi madre, Elżbieta Groza, nació en Kadiewka, provincia de Lugańsk, Rusia, el 1 de marzo de 1916, un año antes de la Revolución Bolchevique. A los siete años la familia entera se traslada a Polonia. Con mi padre se conocen en la Universidad de Poznań, donde ella estaba cursando sus estudios de Licenciatura en Matemáticas. Durante la



Segunda Guerra Mundial, dos pequeñas hijas del hermano de mi mamá, fueron conducidas al campo de concentración de Łódź, donde murieron de frío, hambre y tifus.

Mis padres, especialmente mi padre, nunca pudo superar los horrores de la guerra. Me contaba

mi madre que mi papá lloraba en la cubierta del barco que nos traía a la Argentina despidiéndose de

las constelaciones que nunca más las volvería a ver. En el año 1950, papá consiguió un nombramiento en Bahía Blanca en el Instituto Tecnológico del Sur. Allí se desempeñaba como investigador hasta 1953. Paralelamente, se seguía dedicando a la música y daba conciertos con mis dos pequeñas hermanas Bárbara y Halina, que tocaban el armonio. En Bahía Blanca nacen mis dos hermanos más chicos: Cristina y Estanislao, ambos ya fallecidos. Desde el año 1953 hasta 1960 se desempeñaba como investigador en el Departamento de Física en la Universidad de La Plata.

En 1961, nos trasladamos todos a Córdoba. La salud de mi padre se había deteriorado muchísimo. Murió en Cosquín el 25 de agosto de 1975.

Mi madre murió en Córdoba en 1987, el día de su cumpleaños 71.

Para mis padres, el mantenimiento de la identidad polaca era algo fundamental. En casa se hablaba únicamente en polaco. Mi madre nos cantaba canciones en polaco y nos leían libros. Libros de autores polacos como Henryk



Sienkiewicz y otros, y también libros de literatura universal traducidos al polaco.

El año pasado, tuve la dicha de estar en Polonia, conocer a mis parientes y visitar la tumba de los que ya no están. Eso fue en Starachowice. Ese encuentro fue como vivir un sueño

CONVOCATORIA

En el marco de la iniciativa mundial auspiciada por el IPN (Instituto de la Memoria Nacional de Polonia) y conocida como ROBLES DE KATYŃ (Dęby Katyńskie), la Unión de los Polacos en la República Argentina ha resuelto realizar también en Argentina, a través de esta herramienta, un homenaje viviente y permanente que recuerde a las desdichadas víctimas de esa macabra matanza.

Por lo tanto, solicitamos a los deudos (o a personas que conozcan a deudos) de víctimas de Katyń que residan en Argentina y que deseen participar de este proyecto, que se comuniquen conmigo a través de este contacto witek.kaliski@gmail.com.

Muchas gracias.

Cordialmente,
Witek Kaliski

13 de julio de 1794

Comienza el sitio de Varsovia

Andrés Chowanczak

El sitio de Varsovia de 1794 fue un asedio conjunto ruso y prusiano realizado contra Varsovia, capital de la República de las Dos Naciones, durante la insurrección de Kościuszko en el verano de dicho año. Terminó con la victoria polaca cuando, después de un bloqueo de la ciudad de dos meses, el ejército combinado puso fin al mismo y se retiró de Varsovia. El contexto de este evento fue la insurrección de Kościuszko, una rebelión contra la influencia rusa y prusiana en la República de las Dos Naciones (Polonia-Lituania). Tadeusz Kościuszko, líder de la insurrección, organizó la defensa de Varsovia, dividiendo sus fuerzas en un ejército de campaña, una guarnición y una milicia urbana. Las fuerzas combinadas ruso-prusianas, lideradas por el rey Federico Guillermo II de Prusia y Johann Hermann von Fersen, intentaron tomar la ciudad. Las fuerzas polacas, aunque inferiores en número, lograron resistir el asedio gracias a sus fortificaciones y la defensa de la ciudad. A pesar de la



superioridad numérica de las fuerzas invasoras, el asedio de Varsovia no tuvo éxito. Después de dos meses, las fuerzas combinadas se retiraron, dejando a Varsovia bajo control polaco, lo que constituyó una victoria para la insurrección.

A pesar de esta victoria, el levantamiento pronto terminaría con la derrota de Kościuszko en la batalla de Maciejowice en octubre, seguida de la toma sangrienta de Varsovia en noviembre.

¡WANDA LA PEQUEÑA POLONIA!





CATARATAS DEL IGUAZÚ

MINAS DE WANDA

PROMO -20%

DESCUENTO EXCLUSIVO



+54 9 11 6250-1081



@LOSLAURELESHOSP



WANDA
MISIONES

Belgrano 67, Barrio Lourdes



Líderes comunitarios, activistas culturales, educadores:

Bartłomiej Moszoro

En 1947 la migración polaca en Argentina representaba la tercera comunidad de inmigrantes. Las asociaciones polacas se declaraban "apolíticas" para evitar disputas internas. Las más antiguas pertenecían a la "emigración económica". La "nueva inmigración" de posguerra superó las 20.000 personas. La gran mayoría, durante varios años, soñó con regresar a Polonia libre y soberana. Mantener la polonidad era continuar su lucha.

La vida en el exilio se reavivó gracias a esta emigración "ideológica" expulsada de su patria. Sangre joven, experiencias de la II República y la guerra. Sus representantes dieron a las antiguas instituciones un carácter nuevo, para continuar la lucha por la liberación de Polonia.

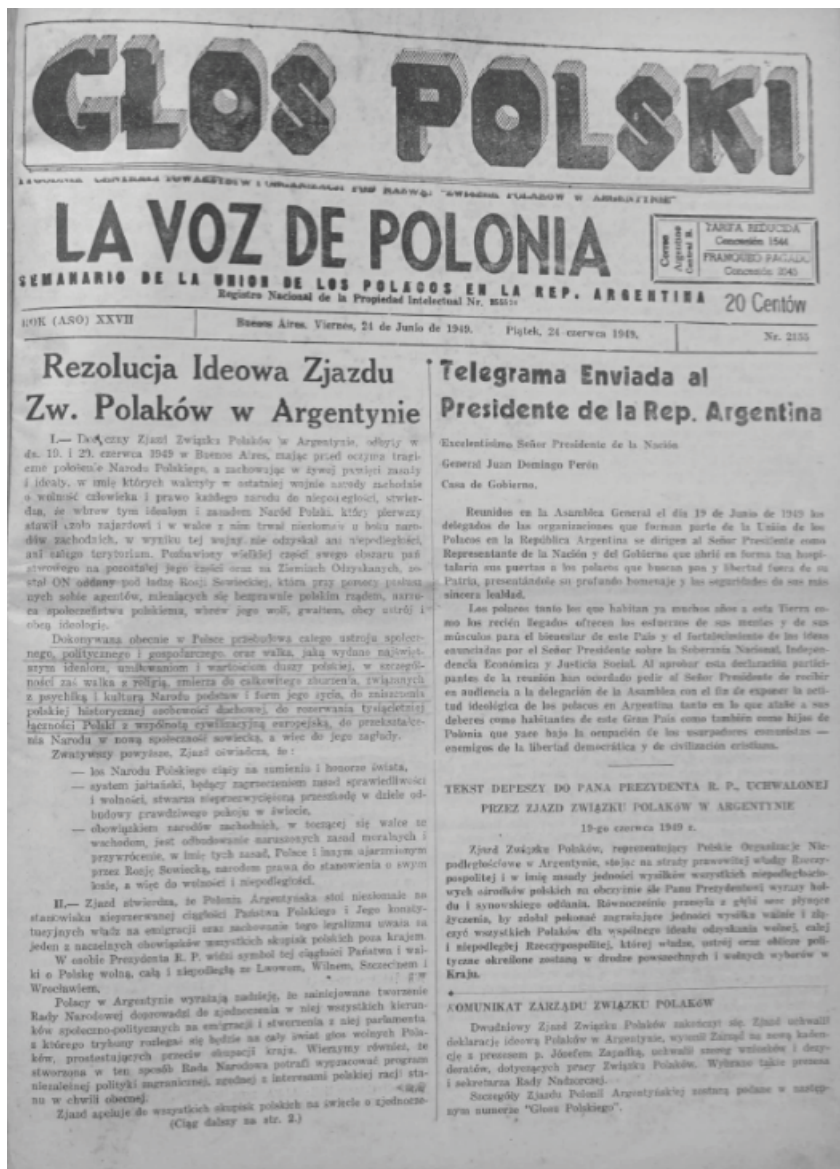
Aunque las asociaciones permanecieron "apartidistas", adquirieron un carácter político: la representación de una Polonia soberana.

Destacamos del extenso trabajo de estos líderes:

UPRA: Reuniendo varias decenas de organizaciones, tras la guerra adoptó una postura libertaria activa. En 1949 se promulgó la "Declaración Ideológica de UPRA", que se reafirmaba anualmente en las Asambleas Generales.

Polska Macierz Szkolna: enseñaba polaco en las escuelas los sábados. También había cursos por correspondencia.

Un especial recuerdo para mi maestra a distancia Kazimiera Rafalik.



ZHP: existió ya durante el período de entreguerras, desde 1935. La nueva inmigración, lo repotenció. Verdadera escuela de formación cristiana y nacional, dentro de la "ley scout". Deseo mencionar especialmente a Waclaw Blicharski, Stanisław Smodlibowski, Jerzy Wojno, y Bogusław Harok.

Juventud Polaca: Se crearon grupos educativos juveniles, liderados por activistas del Partido Nacional, basados en las experiencias de la "Juventud Panpolaca" de la II República. Varias decenas de jóvenes

pasaron por estas "escuelas de liderazgo".

En la formación y dirección de estos grupos juveniles se destacó Michał Więckowski, quien además de su activa participación en la mayoría de las asambleas de UPRA, "rescató" asociaciones en Llavallol, Berisso, POM. Asiduo integrante del Comité de Redacción de "Głos Polski" y prolífico escritor sobre temas políticos y sociales.



Sociedad Polonesa Federico Chopin - Un legado de identidad, esfuerzo y memoria

El 9 de julio de 1930, en la localidad de Pueblo Nuevo, un grupo de inmigrantes polacos, junto a sus familias y amigos, decidió dar un paso fundamental para preservar sus raíces en la Argentina. Impulsados por el deseo de mantener viva su cultura, su idioma y sus tradiciones, fundaron la Asociación Sociedad Polonesa Federico Chopin, institución hermana de Dom Polski de Rosario.



Nuestra sede en 1970

La creación de esta asociación respondió a una necesidad concreta: brindar a los inmigrantes polacos de la zona un espacio cercano donde pudieran reunirse, compartir experiencias, transmitir sus costumbres a las nuevas generaciones y fortalecer los lazos comunitarios lejos de su tierra natal. En aquellos años, miles de polacos habían llegado a la Argentina en busca de oportunidades, dejando atrás sus hogares, sus familias y, en muchos casos, la esperanza de volver a ver su querida Polonia.

Con el paso de las décadas, el crecimiento urbano de Rosario transformó profundamente la región donde se había asentado la institución. La construcción de la Avenida de Circunvalación obligó a la comunidad a trasladar su sede desde Pueblo Nuevo hacia el barrio Saladillo, en la zona sur de la ciudad. Allí, en su actual sede de calle Regimiento 11 N.º 164, continúa vigente el legado de aquellos pioneros que, con esfuerzo y perseverancia, construyeron una institución destinada a perdurar.

Desde sus inicios, la Sociedad Polonesa Federico Chopin tuvo como objetivo principal la ayuda mutua entre sus asociados. En sus reuniones se compartían recuerdos de la patria lejana, se hablaba en lengua polaca, se celebraban festividades tradicionales y se fortalecían vínculos que ayudaban a sobrellevar la nostalgia de la emigración. Asimismo, la institución estableció estrechos lazos con otras asociaciones polacas de la República Argentina, contribuyendo activamente al fortalecimiento de la colectividad en todo el país.

A lo largo de los años, la sociedad desarrolló una intensa actividad cultural y social. Su biblioteca reúne más de mil ejemplares en polaco y castellano, constituyéndose en un importante reservorio de la memoria y la cultura polaca. Además, cuenta con un valioso vestuario integrado por más de cien trajes típicos representativos de ocho regiones de Polonia, y un amplio salón con escenario donde se realizan espectáculos, encuentros y presentaciones de danzas tradicionales.

La institución también ha sido reconocida por su participación en la vida cultural rosarina. Entre las distinciones obtenidas se destacan la elección de Magalí Martínez como Reina Nacional de Colectividades de Rosario en 2009, la designación de Celeste Espinosa como Princesa de la Fiesta de Colectividades de San Lorenzo ese mismo año, y la coronación de Judith Łysak como Reina de la Unión de los Polacos de la República Argentina en 2010.

Sin embargo, más allá de sus logros institucionales, la verdadera riqueza de la Sociedad Polonesa Federico Chopin reside en las historias de vida de quienes la hicieron posible.

Detrás de cada familia inmigrante existe una historia de sacrificio, valentía y esperanza. Hombres y mujeres que atravesaron océanos para comenzar una nueva vida en tierras desconocidas, enfrentando las barreras del idioma, las dificultades económicas y la incertidumbre del futuro. Entre los relatos más antiguos se encuentra el de la familia Budyisci. Francisco Budyisci, oriundo de Cracovia, y Ana Wiczyńska, nacida en Varsovia, llegaron a Sudamérica durante la gran corriente inmigratoria de fines del siglo XIX. Desembarcaron en Brasil y participaron en las tareas de apertura de caminos hacia la región de las Cataratas del Iguazú. Más tarde se radicaron en la provincia de Santa Fe y finalmente en Rosario. Su compromiso con la comunidad fue tan profundo que se convirtieron en

socios fundadores de Dom Polski Rosario y luego se unirían a Federico Chopin. Gracias a que sabían leer y escribir, ayudaban a otros inmigrantes redactando cartas para comunicarse con sus familiares en Polonia. Generaciones después, sus descendientes continúan participando activamente en la difusión de la cultura polaca.

También forman parte de esta memoria colectiva Adam Radziukiewicz y Aniela Bronisława Michniewicz. Casados en Vilno, decidieron vender sus tierras y emigrar a la Argentina en 1923. Llegaron con escasos recursos y un simple diccionario para enfrentar la barrera idiomática. Tras un breve paso por Berisso, donde nació su hija Sofía Berta, se trasladaron a Rosario atraídos por las oportunidades laborales del frigorífico Swift. Se establecieron en Pueblo Nuevo y, junto a otros compatriotas, comenzaron a construir una red de solidaridad que terminaría dando origen a la Sociedad Polonesa Federico Chopin, actualmente su nieta Edda Dragone, aún forma parte activa de nuestra querida institución.

La historia de José Sztuk, abuelo de Mónica, Gilda y Martín Díaz Stuck, representa el recorrido de muchos inmigrantes de su generación. Nacido el 26 de agosto de 1905 en Jastrzębna, llegó a Rosario en 1930 buscando mejores oportunidades. Desempeñó múltiples tareas: agricultor, vendedor ambulante, empleado del frigorífico Swift y trabajador en una empresa instaladora de antenas que lo llevó a recorrer gran parte del país. Desde el mismo año de su llegada fue socio de la Sociedad Polonesa Federico Chopin y participó activamente de la vida institucional. Conservó siempre su idioma natal y mantuvo vivas sus costumbres hasta el final de sus días.

La historia de la familia Swiątek también refleja las dificultades y esperanzas de la inmigración. El 20 de noviembre de 1929, Francisco Swiątek, agricultor nacido en Krzepczów, llegó a la Argentina junto a su esposa Anna Zbadzka y sus seis hijos. Tras desembarcar del barco Kerguelen, la familia se instaló inicialmente en Vera, provincia de Santa Fe, para luego trasladarse a la capital provincial. Como tantos otros inmigrantes, nunca pudieron regresar a su tierra natal, aunque conservaron intacto el amor por Polonia.

Krysia Cyc recuerda que su padre llegó solo a la Argentina sin conocer el idioma castellano. Trabajó como cosechero en Mendoza, en la construcción del ferrocarril y en numerosos oficios más. Durante esos años de constante movilidad perdió gran parte de sus pertenencias, pero nunca perdió su voluntad de trabajo. Fue precisamente

en uno de esos empleos donde conoció a otro inmigrante polaco dedicado a la carpintería. Allí conoció también a quien se convertiría en su esposa. Para su Krysia, su papá fue un hombre excepcional, trabajador incansable y profundamente afectuoso, que nunca pudo regresar a la Polonia que tanto amaba.

La historia de la familia Łysak también forma parte del legado de la inmigración polaca en Rosario. Teodor Łysak llegó a la Argentina en 1929 y su esposa, Katarzyna Potoczna, lo hizo en 1931. Ambos provenían de la región de Rzeszów, en Polonia. Ese mismo año, apenas nueve meses después de la llegada de Katarzyna, nació en suelo argentino su hijo José Łysak y más tarde la familia tendría una hija, María. Durante aquellos años, Teodor trabajó en el frigorífico, mientras que Katarzyna se desempeñó en el ferrocarril, dos actividades que reunieron a muchos inmigrantes polacos de la época. La familia vivió muy cerca de donde funcionó la primera sede de la Sociedad Polonesa Federico Chopin en Pueblo Nuevo. Aunque no formaron parte de la institución desde sus inicios, transmitieron un profundo amor por sus raíces que, con el tiempo, acercaron a Judith quien desde los nueve años encontró allí un lugar de pertenencia y una forma de mantener viva la herencia cultural que ellos le legaron.

La historia de la familia Zólkiewski también está ligada al desarrollo de la comunidad polaca en Rosario. Encabezada por Estanislao Zólkiewski, la familia llegó directamente a la ciudad en 1939, buscando un país estable donde vivir con mayor seguridad ante el avance de la guerra en Europa. Se establecieron en Pueblo Nuevo, donde muchos inmigrantes polacos encontraron trabajo y construyeron una nueva vida. Allí, Estanislao trabajó en el frigorífico Swift junto a otros compatriotas que compartían las mismas esperanzas y desafíos. Desde entonces, la familia Zólkiewski echó raíces en la Argentina sin perder el vínculo con su tierra de origen. Generación tras generación mantuvo vivas las tradiciones polacas y participó activamente en la Sociedad Polonesa Federico Chopin, fortaleciendo el legado cultural que aún hoy continúa vigente.

Por su parte, Gerardo Płocharczyk aporta valiosos recuerdos sobre los primeros tiempos de la comunidad en Pueblo Nuevo. Según relata, muchos inmigrantes polacos se asentaron en la zona atraídos por el trabajo en los frigoríficos y el ferrocarril. Antes de contar con una sede propia, las reuniones se realizaban en las viviendas de los propios inmigrantes, donde se organizaban actividades y se fortalecían los vínculos comunitarios. Su abuelo fue uno de aquellos hombres que recibían y ayudaban a los

recién llegados, ofreciéndoles alojamiento y apoyo mientras encontraban trabajo y un lugar donde establecerse.

Ese espíritu solidario constituye, quizás, el legado más valioso de la Sociedad Polonesa Federico Chopin. Más que un edificio o una institución, fue y continúa siendo un punto de encuentro para quienes desean mantener vivo el vínculo con la tierra de sus antepasados. Durante más de nueve décadas, la sociedad ha preservado tradiciones, transmitido conocimientos y fortalecido la identidad polaca en Rosario.



Nuestra sede hoy, 2026

Hoy, al recordar a aquellos pioneros que llegaron con sueños, trabajo y esperanza, la comunidad honra una herencia construida a lo largo de generaciones. La historia

de la Sociedad Polonesa Federico Chopin es, en definitiva, la historia de hombres y mujeres que encontraron en la unión, la cultura y la memoria una forma de mantener viva su patria, aun estando a miles de kilómetros de ella.

PL

Polonia legales

SOMOS ABOGADOS ESPECIALIZADOS EN LA TRAMITACIÓN DE CIUDADANÍA POLACA.

Conocemos en detalle la legislación europea y nos mantenemos actualizados con las últimas decisiones judiciales y las tendencias legales en Polonia.

Ofrecemos también asesoramiento en una amplia gama de asuntos legales en Argentina y Polonia, tanto a empresas como a particulares.

Contamos con el servicio de búsqueda de documentación en Polonia y otros países para la tramitación de la ciudadanía polaca.

NO DUDE EN CONSULTARNOS

Agende su cita por whatsapp al 2216149973 o a polonialegales@gmail.com
J.L. Borges 2076, of. 1 (*acudir solo con cita previa*)

ANDRÉS ROZANSKI - NOELIA QUINTERO SZYMANOWSKI ABOGADOS - WWW.POLONIALEGALES.COM.AR

PASIÓN POR EL MATE.



MUSEO HISTÓRICO
JUAN SZYCHOWSKI

VENÍ A CONOCER EL ORIGEN
DEL SABOR **AMANDA**



DÍAS Y HORARIOS:
Miércoles a domingo
y feriados de 10 a 17hs

Reservá tu visita  +5493758649135

 @museo_juanszychowski

Familia Polowczyk Winiecka

Mario Julio Ronconi Polowczyk

Nuestro abuelo Stanisław nació el 6 de noviembre de 1888 en la localidad de Niestabin, 30 km al sur de la actual ciudad de Poznań; sus padres Tomasz Polowczyk nacido en 1862 y Wiktoria Peikert nacida un 20 de diciembre de 1863 en Wyrzeka, Srem.



En aquella fecha ese lugar formaba parte de Prusia Occidental y del Imperio Alemán.

La abuela Helena, nació el 1ero. de enero de 1894 en Sypniewo, ubicado a 15 km al oeste de Wiecbork y 92 km de Bydgoszcz, siendo sus padres Antonio Winiecki nacido en el año 1865 y Juliana Püffel nuestra bisabuela, de la cual no tenemos registro de año de nacimiento ni lugar. El pueblo donde nace nuestra abuela Helena, también formaba parte de Prusia Occidental y se ubicaba incluido en los límites del Imperio Alemán.

Los abuelos se casaron en Wiecbork, el 22 de noviembre de 1921, continuaron viviendo allí, donde nacieron Maria Czesława en 1923 y Stefania el 7 de noviembre de 1924, futura mamá de Jorge; comentado por mi abuela Helena, con anterioridad habían nacido dos varones mellizos que fallecieron al poco tiempo. Entre papeles y documentos que se pudieron ir reuniendo, encontramos



una libreta de empleo del abuelo en los ferrocarriles de Gdańsk en Polonia, previo a su viaje a Argentina.

El abuelo Stanisław tiene como fecha de entrada a Argentina el 26 de abril de 1924, según figura en el sello de la Dirección Nacional de Inmigración en el pasaporte del abuelo. En los archivos del CEMLA hay un registro, que seguramente tiene algunos errores (que podrían ser frecuentes dado la transcripción manual y lo complejo de leer en polaco los documentos), que podría pertenecer al abuelo. Dice Poloczyk Stanislaw en lugar de Połowczyk Stanisław, edad 25 en lugar de 35, y el pueblo Niewr en lugar de Niestabin. El buque en que llegó sería el Gelria de de la Compañía Holandesa de Navegación (KONINKLIJKE HOLLANDSCHE LLOYD/ (Royal Holland Lloyd). La fecha de ingreso dice 2 de abril de 1924, pero se entiende esta discrepancia con lo del pasaporte, algo similar a lo que ocurrirá con la abuela Helena.

La abuela Helena con Czesława y Stefania tienen como fecha de entrada al país el 21 de abril de 1927, según figura en el sello de la Dirección Nacional de Inmigración en el pasaporte de la abuela. Vinieron en el buque Andes de la Royal Mail Lines, que partió de puerto de Cherburgo (Francia). Una aclaración, en los registros del CEMLA (centro de Estudios Migratorios Latinoamericanos) figura como fecha de arribo el 2 de abril de 1927, pero es un error, ya que en el pasaporte de la abuela figura como visado por parte del Puerto de Cherburgo el 1ero. De abril de 1927, y muy posiblemente el día 2 de abril de 1927 sea la fecha de zarpado del buque.

Desde que el abuelo Stanisław arribó a Argentina hasta que la abuela Helena y sus 2 hijas polacas llegaron también, pasaron 3 años. La abuela Helena no pudo reencontrarse con su esposo; una joven mujer y sus pequeñas hijas en una tierra desconocida carecían de un Norte, no conocían a nadie, pero la Fe que siempre estuvo presente en la familia polaca, hizo que la abuela Helena se ponga en contacto con un grupo de monjas polacas llegadas a Argentina, y le permitió poder rastrear el paradero e itinerario de Stanisław. Así es como la abuela puede obtener el dato que el abuelo fue hacia Misiones, probablemente en el poblado de Apóstoles/Oberá/Wanda donde trabajó en el tabaco y tareas agropecuarias. (Si bien no tenemos datos precisos, pero es posible que en Misiones también hemos tenido/tenemos familiares producto del paso de nuestro abuelo por esos poblados) Hacia allí se dirigió Helena con sus pequeñas hijas y logró localizarlo, luego del reencuentro, se volvieron a Bs As, para poder conseguir un lugar para vivir y trabajar. No pasó mucho tiempo y lograron conseguir tareas de granja en Colonia Barón, provincia

de La Pampa. En su estada en ese poblado, en marzo de 1928 nace la primer Polowczyk argentina, Ana futura mamá de Mario.

En agosto de 1928, nace Sofia, también en Colonia Baron, futura mamá de Viviana. Si bien los Polowczyk estaban ya bien instalados en Colonia Baron, con trabajo y viviendo en una casa muy próxima a un cruce de ferrocarril y silos de acopio de semillas, llega una nueva posibilidad de trabajo en una zona totalmente inhóspita y con creciente actividad por haber aparecido “el oro negro”, el petróleo. Fue Ne u q u é n la provincia que les va a dar nuevo cobijo.

Como buen herrero, mecánico y trabajador al fin, la empresa americana Standard Oil lo contrata

para trabajar en Plaza Huincul, en la zona denominada “Laguna Colorada” para instalarse en el Campamento Dadin, realmente un campamento de tiendas de campaña a la espera de casas bien construidas para poder soportar las inclemencias severas de la meseta neuquina, sobre todo en los implacables inviernos.

En mayo de 1935, nace el último Polowczyk Winiecka, Santiago José quien será el que mantenga el apellido para futuras generaciones. Las niñas Polowczyk se instruyen en la escuela cercana al Campamento, Ana, por no tener la posibilidad de continuar un estudio secundario por no existir escuela para ese propósito, decide repetir (ya con 6to. Grado aprobado) el 6to. Grado para no perder la posibilidad de estudios.

Las Polowczyk en Campamento Dadin, se destacan como actrices en una Compañía de Teatro, realizan varias obras en el teatro del Campamento y luego en el cine teatro Petroleum que estaba instalado en el llamado Campamento 1 de YPF, a unos 16 km de distancia de su campamento habitual.

En el año 1946 con la decisión del presidente argentino Perón, de pasar al estado todas aquellas empresas extranjeras, el Campamento Dadin pasa de Standard Oil – ESSO a la empresa estatal YPF, y Stanisław pasa a



Familia en campamento Dadin

cumplir funciones para el nuevo emprendimiento.

En esos tiempos comienzan a su vez noviazgos y casamientos de las Polowczyk. Se casa “Chela” con Tomás Cantlon, “Tefa” con Eduardo Lozano y Ana con Pedro Ronconi. Don Stanisław pasa a ser parte de un grupo de tareas junto a técnicos e ingenieros, cuya función sería buscar la forma de hacer llegar a las distintas familias refresco en las épocas estivales, es allí que nace la famosa “Fábrica de Hielo de YPF” que se montará en el Campamento Central de YPF, de Plaza Huincul. Junto a su hija Ana, viajan a Bs As para presentarse en la nóvel Embajada de Polonia y llevar la data de la familia Polowczyk Winiecka residente en Argentina, esos datos quedaron rubricados con la declaración del abuelo Stanisław.



Flias. Otenzoni y Ronconi en YPF

Para fines de marzo de 1958, fallece el abuelo Stanisław en Plaza Huincul y la abuela Helena queda viuda, pero con la asistencia de sus hijos Sofia y "Tito" José desde Plaza Huincul, Chela y Tefa desde Bs As y Ana desde Campana, provincia de Bs As.

Y con la aparición de los nietos, comienzan a conocerse las distintas experiencias con la "NONNA" Helena, bautizada así por la descendencia italiana en la familia con Potenzoni y Ronconi.

La Nonna año tras año estaba en casa de la familia de sus hijas e hijos. Y así aparecen las distintas vivencias. En un momento, probablemente desde el desconocimiento general en esa época, la abuela Helena tiene complicaciones por glaucoma y pierde completamente la visión de un ojo. Esto no hace mella para que continúe su actividad con el tejido con lana (a 4 agujas, increíble siendo casi ciega, cómo recordaba los puntos y nunca necesitaba corrección), cocinar y cuando tenía ganas charlar (prácticamente con silencios) con sus nietos. Hablar de Polonia, poco y nada. Según ella, no



Helena, Chela y Tefa Polowczyk

era polaca, era alemana, porque su poblado natal pasó a ser alemán. Contar de la guerra que era lo más estúpido que había, de haber perdido 9 hermanos en la guerra por combatir como caballería contra tanques (deducimos que fue en la II WW, cuando Alemania ataca a Polonia en 1939).

Comidas..... paaaaa que había para hablar y comer..... Y así también aparecían los "nombres inventados" a las distintas comidas. Pato o ganso a la cacerola embebido en su grasa, manjar de los dioses. Huevos revueltos con panceta y ciboulette..... (e inventar un nombre....Rye Ay). Los pączki (berlinesas con batata o membrillo en su interior). La torta Kuga (sencilla de harina y levadura con molido de nueces y azúcar espolvoreado arriba). Poco Pierogi, pero si "niños envueltos" en carne u hoja de parra, con repollo y panceta. Sopas de tomate, de arvejas, de papa, de coliflor, "de chocolate", sopa de gnocchi, y cuántas más..... El goulash..... arenques.....

Ella cobraba su pensión, y siempre se acordaba de sus nietos, te llamaba y te decía en silencio....."tomá, guárdalo y que no te vea tu mamá".....

La prima Viviana también comentaba que en verano empezaba uno de los tantos trabajos que la ocupaban: desarmando un extremo del colchón, sacaba los bordes y luego los "botones". El paso siguiente consistía en sacar toda la lana de su interior, con la que hacía una especie de montaña al lado de la máquina cardadora. La estiraba y la iba desmenuzando a mano, porque decía que así se desprendía polvo y suciedad. Sentada sobre una tabla; con forma de un "subibaja", pero fija; comenzaba a pasar la lana ya desenredada entre las dos chapas curvas y paralelas, cada una con clavos en dirección opuesta sin que llegaran a tocarse, y al mismo tiempo las empezaba a mover hacia adelante y hacia atrás. La lana cardada salía por el extremo opuesto al que entró. Esta operación se repetía con cada uno de los colchones de la casa. Si el cotín del colchón estaba en buen estado se lavaba, y una vez seco lo volvía a rellenar con la lana cardada, empujándola bien, a la que agregaba otra nueva considerando las pérdidas producidas durante el cardado. Una vez finalizado el relleno del colchón cosía con hilo grueso el extremo abierto, hacía el borde, y con las largas agujas de colchonero colocaba los botones, atravesándolo. El trabajo estaba terminado. Seguía con las almohadas que eran rellenas de plumas de gansos y patos que también criábamos en casa, junto con gallinas y conejos. Aparte de la huerta, en la que había de todo. Todo aprovechaba, y todo reciclaba, nada se perdía. Cada temporada, cada estación, tenía su tarea, frascos de dulces y conservas, no faltaban nunca. Cocinaba como los dioses, su mamá Juliana había sido cocinera de una familia de terratenientes.

Nada se tiraba, creo que era porque venía disparándole a la guerra, bahhh no es que lo crea, "la papa es para el soldado, la cáscara para el pueblo" dice que decían...

cebolla papa y ajo lo que sea que sobreviviera a las bombas, y hasta al enemigo mismo que no tenía piedad si los encontraban.

“No saben lo que es la guerra!”, decía cuando el conflicto por Malvinas.....

A veces contaba algo,...anécdotas....como cuentos, y volvía al trabajo. Contaba de una hermana que se había casado con uno de la Gestapo y que nadie en la familia volvió a decir su nombre. Contaba de su hermano fusilado y enterrado en una fosa por los rusos (odiaba a los rusos, literalmente los odiaba), y de su padre volviendo de Rusia después de combatir, me decía que traía una larga barba blanca y sus pies descalzos envueltos en trapos, todo embarrado, los ojos apagados y el silencio... largo, prolongado, doliente, en carne viva.

Los cuentos eran tristes, pero ella sonreía, no sé, me gustaba preguntarle, aunque no daban ganas de repreguntar; y no dan ganas de contar tampoco. Yo siempre la observaba, me sentaba en un banquito no muy cerca, y aprendía. Y aprendí muchas cosas mirándola en silencio. Tendría más o menos cinco años, y había nacido

mi hermano, lo que significaba una gran ayuda para mi mamá, ella estaba planchando la ropa,... planchando a la antigua, con almidón y todo eso....

Fue creo la última vez que me acerque mucho, yo quería saber si la plancha calentaba la ropa (cosas de chicos) y puse mi mano sobre una de las prendas que ella doblaba cuidadosamenteestuve como un mes con toda la mano quemada, cascarones negros y marrones tardaron en sanarse. No grite o no me animé a gritar, para no asustarla yo sabía que ya no veía casi nada. Ella siguió planchando, me parece que no se dio cuenta porque nunca me dijo nada Yo seguí mirándola en sus tareas, pero de lejos. Cómo admiraba a mi abuela, y qué respeto que inspiraba.....

La Nonna Helena nos dejó a sus 94 años un 3 de febrero de 1988 en Campana, provincia de Bs As, ya estaba cansada y su corazoncito la mantuvo viva hasta que dejó de latir por su sangre polaca.

Cronología, fotografías y experiencias: *A la memoria de Jorge Eduardo Lozano Polowczyk (1948/2024), Viviana Potenzoni Polowczyk y Mario Julio Ronconi Polowczyk.*

Una dura historia de amor y migraciones. Rodź - Szabliński

Norberto Rosetti

Mis queridos abuelos, Bronisława Rodź (Szabliński) (1898-1992) y Bolesław Rodź (1895-1962) nacieron, se conocieron, y vivieron hasta la emigración en Świranki. Allí mismo se casaron en la Iglesia Parroquial. De niños vivieron con sus padres, mis bisabuelos, Adolf Szabliński (1863 - 1940) y Ursula Jurgelaniec (1870 - 1959). Antoniuz Rodź y Antonina Kozłowski. y varios hermanos cada uno.

Trabajaron siempre como agricultores. Mi abuela, con quien tuve una gran relación, me contaba sobre el duro trabajo en el campo.

Świranki era y sigue siendo un pueblo pequeño, rural, con pintorescas casitas de madera. Para ellos la gran ciudad era Wilno, a donde se dirigían para cualquier trámite importante, muy cerca del pueblo. El pueblo se encuentra hoy dentro de las fronteras de Belarús. Fueron los únicos de la familia en emigrar, nunca más volvieron a ver a

los suyos. Mi abuelo llegó a Buenos Aires el 13 de junio de 1927 en el buque Asturias, habiendo embarcado en Cherburgo. Me pregunto cómo habrá llegado a Francia.

Trabajó muy duro desde que llegó a Argentina como peón y medio oficial en tres empresas diferentes, hasta



su jubilación. En la Compañía General de Tanques y en dos empresas constructoras.

Mi abuela y mi tía Janina Rodź (1926-2012) llegaron a Buenos Aires el 3 de diciembre de 1929 en el buque Gelria, habiendo embarcado en Amsterdam. Tampoco sé cómo se las arreglaron para llegar a Países Bajos. Mi abuela trabajó lavando ropa "para afuera", en su casa. Luego como ama de casa, criando a sus dos hijas, mi tía y mi mamá. Le encantaba el cine y bailar.

En Buenos Aires lograron con el tiempo establecerse en su humilde casa propia, en la calle Manuel Ocampo de Valentín Alsina. Barrio donde vivían muchos inmigrantes polacos. Allí vivieron el resto de sus vidas.

Mi mamá, Zoska/Zosza/Sofía Rodź, nació en esa casa el 11 de noviembre de 1933. Vivió rodeada del afecto de los paisanos polacos, conservando las tradiciones de fiestas y comidas, que hasta el día de hoy

conservamos y honramos. Hablaba polaco y ruso con mi abuela. Ella fue una excelente estudiante, pero tuvo que dejar los estudios para ir a trabajar y ayudar en la casa. Primero en una fábrica de medias, luego en un local de venta de repuestos para automóviles en el centro. Se casó con mi papá, Norberto Osvaldo Rosetti el 7 de diciembre de 1957. De la unión nacimos Norberto (yo, el mayor), Eduardo y Osvaldo (quien hace unos años migró a México con su familia). Hace muy poco, me enviaron desde Polonia una foto del casamiento de mis padres (en la foto se los ve a ellos y a mis abuelos), gente que pude contactar gracias a las cartas que aún conservo, son primos de mi mamá que hoy viven en Baja Silesia. Esa foto llegó desde Argentina a Polonia hace casi 70 años, y volvió desde Polonia a Argentina 70 años después, cuando la vi me emocioné hasta las lágrimas. Mis padres fueron verdaderamente felices juntos, muy compañeros.

Mi tía Juana/Jana/Janeszka/Janka/Janina Rodź nació en Świranki, Święciany, provincia de Vilnius el 6 de Abril de 1926. Vivió con mis abuelos y mi mamá en la casa donde se radicaron al poco tiempo de llegar de Polonia, en la calle Manuel Ocampo, de Valentín Alsina, hasta que se casó con Ildefonso Fernández, mi tío, con quien tuvo 3 hijos: Armando, Oscar y Marta.

Con el tiempo, mis dos primos mayores, Armando y Oscar, también migraron y se fueron a vivir a Brasil donde se radicaron hace muchos años. Mi querida prima Marta, falleció muy joven en 1991.

Cuando mis tíos se hicieron mayores, mis primos los llevaron a vivir a Brasil, a Buzios, donde mi tía falleció en 2012. Mi mamá y mi tía tenían una gran relación, verdaderamente se amaban, se extrañaron mucho cuando mi tía volvió a migrar. Siempre hablaban mucho por teléfono y una vez los fuimos a visitar, fue la última vez que las hermanas se encontraron.



Buraki Kiszzone

José Funes Horbal

La preparación consiste en macerar remolachas, hasta conseguir un fermento muy concentrado. La preparación de la solución es igual que para los Ogórki Kiszzone, variando las proporciones dependiendo la cantidad a elaborar. Seis Remolachas grandes, a las que se le retira la cáscara y se cortan en cubos de cinco centímetros aproximadamente, acomodándolas en frascos.

La salmuera bien especiada, 25 gr de sal gruesa, hojas de laurel, pimienta en granos, koperek, 6-7 dientes de ajo (se los aplasta) y unos 50 ml de vinagre.

Tener en cuenta la cantidad de agua, se lleva a fuego bajo con todas las especias hasta el punto hervor, retirándola y cuando está tibia se la vierte sobre las remolachas crudas hasta cubrirlas.

Con un lienzo se cubren los frascos para que comiencen a fermentar, dejándolos en un lugar fresco por un tiempo de 15 días.

Se observa en la superficie el proceso de conservación y se huele el característico aroma. Pasadas las dos semanas, se cierra el contenido con su respectiva tapa y a la heladera, tiempo indefinido.

Este tipo de fermento concentrado se usa como agregado al barszcz czerwone tradicional que todos conocemos o se lo puede consumir solo, bien caliente.

Las remolachas no quedan aptas para consumo, cambian su blanda textura. Nos vemos en agosto.....



Puedes seguirnos en FB <https://www.facebook.com/groups/1680414902583624>

1. El material a publicarse en nuestro periódico Głos Polski deberá ser entregado preferentemente por correo electrónico a glospolski@upranet.com.ar hasta el día 10 para ser incluido en el ejemplar del mes. Los anuncios de EVENTOS con fecha de ejecución deberán entregarse con 40 días de anticipación a la fecha de realización del mismo.
2. Horario de atención de la Unión de los Polacos Secciones y Organizaciones que funcionan en la sede J. L. Borges 2076, CABA - Secretaría: lunes a viernes de 14 a 20.
 - Sección Cultural P.M.S.: martes y viernes 17 a 20.
 - Sección „Nasz Balet”: miércoles 19 - 21 y viernes 19 - 22.
 - Biblioteca I. Domeyko: martes 14:30 a 17:30 y viernes 17 a 20.
 - Asociación Cultural Argentino - Polaca ACAP: martes y viernes 15 a 20.

3. *GŁOS POLSKI Materiały nadesłane do publikacji nie zawsze odpowiadają poglądom Redakcji. Zastrzegamy sobie prawo do skrótów otrzymanych artykułów oraz wprowadzania poprawek gramatycznych. Redakcja nie ponosi żadnej odpowiedzialności za podpisane publikacje. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych. Usługi korespondentów oraz pracowników Głosu Polskiego są nieodpłatne.*

Los materiales enviados para publicación no siempre corresponden a las opiniones de la Redacción.

Nos reservamos el derecho de acortar los artículos recibidos y realizar correcciones gramaticales.

La redacción no se hace responsable de las publicaciones firmadas.

No devolvemos materiales que no hayan sido pedidos.

Los servicios de corresponsales y miembros del Consejo de Redacción no son remunerados.



GŁOS POLSKI - LA VOZ DE POLONIA

Registro Nacional de la Propiedad Intelectual n° 5044120 - Propietario: Unión de los Polacos en la República Argentina

Director

Witold Roman Starża-Kopytyński

Consejo de Redacción

Andrzej Chowańczak

Anna Głowacz

Andrea Rackevicius

Iwonna Rajczakowska

Monika Pońc

Barbara Sobolewska

Eduardo Szokała

Monika Wawrzyńczak

Cristina del Luján Goljanek

Producción fotográfica

Tadeusz Łedźwa

Redacción: Jorge L. Borges 2076, C1425FFB, Buenos Aires

mail: glospolski@upranet.com.ar

Para publicitar en Głos Polski: glospolski@upranet.com.ar